

„Bardziej wiarygodny Internet to rosnące wyzwanie dla całej ludzkości”

Rozmowa z dr hab. prof. Polsko – Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych Adamem Wierzbickim, kierownikiem zespołu naukowego realizującego projekt RecONCILE.

W listopadzie 2011 roku Polsko – Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie wraz z Politechniką Federalną w Lozannie rozpoczęła realizację projektu RecONCILE. Co to za projekt?

To społeczno – informatyczny projekt badawczy o charakterze otwartym. Obydwie uczelnie są głównymi partnerami i jednostkami prowadzącymi, ale już teraz współpracujemy z ośrodkami naukowymi w Japonii, we Włoszech oraz w Polsce. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi. Projekt zakończymy w październiku 2014 roku.

Jaki jest główny cel projektu?

RecONCILE dotyczy przede wszystkim tekstowych treści webowych. Chcemy utworzyć nowe mechanizmy wspierające ocenę wiarygodności treści www. Rezultatem projektu będzie otwarta (open-source) platforma oraz algorytmy wspierające tę ocenę. Być może jednak najważniejszym wynikiem projektu będzie zwrócenie większej uwagi na problem wiarygodności informacji dostępnych na stronach www, a tym samym zwiększenie jakości tych informacji.

Produktem finalnym będzie zatem jakiś rodzaj oprogramowania?

Tak. Open-source, oprogramowanie udostępnione będzie publicznie w Internecie. Każdy będzie mógł sprawdzić jak ono działa. Użytkownik będzie musiał je tylko zainstalować jako rozszerzenie do przeglądarki.

A po co użytkownikowi takie oprogramowanie?

Nasze społeczeństwo w coraz większym stopniu polega na informacjach dostępnych w Internecie. Szukamy tam wiedzy o produktach, usługach, zdrowiu, finansach, a także informacji mających wpływ na nasze decyzje polityczne lub osobiste. Internet stał się nie tylko powszechny, ale szalenie istotny społecznie. Na podstawie treści zamieszczanych na stronach www dokonujemy istotnych wyborów mających efekty społeczne, ekonomiczne, polityczne. Będziemy starali się pomóc użytkownikom w ocenie, czy dana informacja jest wiarygodna czy nie.

Jakie praktyczne korzyści będzie miał z tego użytkownik Internetu?

Na podstawie wiarygodnych informacji będzie podejmował lepsze decyzje. Na przykład w co inwestować, bądź jakie metody leczenia danej choroby są skuteczniejsze? Oprogramowanie ułatwi ocenę wiarygodności treści na temat danej instytucji, osoby czy

w ogóle wydawcy www. To są kwestie, w przypadku których mamy często wiele sprzecznych informacji. Decyzja, co uznać za wiarygodne co nie, jest trudna.

Gdzie dla użytkownika będzie widoczny komunikat o wiarygodności danych treści?

To będzie rozszerzenie przeglądarki. Przy wynikach wyszukiwania treści www umieszczona będzie, na przykład w formie gwiazdek, ocena wiarygodności. W przypadku konkretnej strony użytkownik będzie mógł skorzystać z informacji udostępnionych przez rozszerzenie do przeglądarki. Po kliknięciu w małą ikonkę pojawią się bardziej szczegółowe wyniki algorytmów analizujących wiarygodność treści oraz oceny innych użytkowników www.

Jak będzie określana wiarygodność treści www, co będziecie brać Państwo pod uwagę w opracowywaniu tego algorytmu?

Weźmiemy pod uwagę cztery aspekty. Pierwszym z nich będzie wiarygodność źródła, rozumiana jako zaufanie do jakiejś osoby, instytucji, wydawcy, czyli ocena i reputacja źródła. Drugim aspektem będzie sama treść. Tutaj jest dużo kryteriów oceny, na przykład aktualność, podobieństwo do wiarygodnych treści. Trzecim aspektem jest opinia użytkowników stron www, a czwartym wyróżniającym nas elementem będzie ocena wiarygodności tych opinii.

Wyróżniającym spośród innych tego typu programów? Są już jakieś na rynku?

Konkurencyjnego jeszcze nie ma. Jest wiele programów, które częściowo starają się to zadanie rozwiązywać. Wiele prototypów i wiele firm próbuje zaistnieć w tej dziedzinie. Jednak dotychczasowe rozwiązania nie mają właśnie tej oceny wiarygodności opinii użytkowników. To brakujący i ważny komponent.

Dlaczego taki ważny?

Jeżeli tego typu programy mają oceniać wiarygodność instytucji, osób, wydawców itp. to natychmiast pojawia się zastrzeżenie, czy nie będą próbą manipulowania czyjegoś wizerunku dla ukrytych celów twórcy programu lub użytkowników wydających opinie. Nasz projekt wyeliminuje takie zagrożenie.

Program nie będzie budził kontrowersji? Łatwo można wyobrazić sobie niezadowolonych wydawców, instytucje, czy firmy.

Program może budzić kontrowersje, ale nie może budzić kontrowersji intencja jego twórców. Jesteśmy projektem badawczym, non profit, nie związanym z żadnym wydawcą, firmą, osobą. Można będzie oceniać, czy program działa dobrze, czy nie. Nie można jednak kwestionować tego, że nie będzie służył jakimkolwiek komercyjnym, politycznym czy gospodarczym celom. Stworzymy i bezpłatnie udostępnimy oprogramowanie open-source.

Jak będą wyglądać pierwsze prace nad oprogramowaniem?

W ciągu roku stworzymy specyficzny zbiór danych, tzw. Korpus Wiarygodności. Znajdą się w nim wyselekcjonowane treści webowe oraz oceny użytkowników uzyskane w specjalnie zaprojektowanym eksperymencie. Będziemy starali się stwierdzić, jak ludzie oceniają wiarygodność i dlaczego? Dla wybranych stron będzie wiele ocen użytkowników. O ocenę treści poprosimy też ekspertów z danych dziedzin, na przykład zdrowotnych związanych ze zdrowiem. Posiadając taki zbiór będziemy starali się uczyć na nim oraz testować nasze algorytmy.

Październik 2014 to produkt finalny projektu RecONCILE?

Tak, tylko proszę pamiętać, że będzie to prototyp. Uczelnie rzadko kiedy utrzymują produkty po ukończeniu projektu, kończą na prototypie eksperymentalnym. My chcemy akceptacji szerszej publiczności. Realizacja projektu jako open-source zapewni jego trwałość i rozwój w przyszłości.